

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Żywicka

w sprawie z odwołania J.Ł.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Tomaszowie  
Mazowieckim  
o wysokość świadczenia,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 8 lipca 2025 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi  
z dnia 1 grudnia 2023 r., sygn. akt III AUa 380/23,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

## UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 1 grudnia 2023 r. oddalił apelację wniesioną przez J.Ł. od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 24 lutego 2023 r. oddalającego odwołanie J.Ł. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Tomaszowie Maz. z dnia 3 października 2022 r., którą organ rentowy przyznał wnioskodawcy emeryturę od 1 września 2022 r. tj. od miesiąca, w którym został złożony wniosek.

J.Ł. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 1 grudnia 2023 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego, to jest:

1) art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez błędną wykładnię i zastosowanie, co spowodowało przyjęcie, że wysokość świadczenia emerytalnego należnego skarżącemu została ustalona na kwotę 1 687,24 zł zamiast kwoty 3 429,02 zł, co naruszyło prawo skarżącego do właściwego zabezpieczenia społecznego wyrażonego w art. 67 ust. 1 Konstytucji RP,

2) art. 26 ust. 1 w zw. z art. 26 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez ich błędną wykładnię i zastosowanie, co spowodowało przyjęcie, że wysokość świadczenia emerytalnego należnego skarżącemu została ustalona w oparciu o wskaźnik długości trwania dalszego życia wynikający z komunikatu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego ogłaszającego tablice trwania życia, podczas gdy nie jest ani znany, ani transparentny sposób wyliczania owego wskaźnika, ani też nie jest znany podmiot, który dokonuje opracowania tego wskaźnika, czego skutkiem jest niejasne wyliczenie wysokości świadczenia należnego skarżącemu powodujące zaniżoną wysokość świadczenia emerytalnego przyznanego skarżącemu,

3) art. 26 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie prowadzące do tego, że świadczenie emerytalne należne skarżącemu zostało wyliczone, w szczególności w oparciu o nie transparentne tablice trwania życia skonstruowane według nieznanych skarżącemu zasad, co naruszyło prawo skarżącego do właściwego zabezpieczenia społecznego wyrażonego w art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, a skutkiem tego jest zaniżenie wysokości jego świadczenia emerytalnego,

4) art. 26 ust. 1 z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP poprzez brak zastosowania w sprawie wyliczenia wskaźnika długości trwania dalszego życia w oparciu o ogólnodostępne statystyczne dane średniej długości życia mężczyzn na przestrzeni lat 2010-2021, a poprzez to naruszenie prawa skarżącego do właściwego zabezpieczenia społecznego wyrażonego w art. 67 ust. 1 Konstytucji RP.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący podniósł, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Oczywiście zasadność skargi kasacyjnej skarżący opiera na naruszeniu wskazanych w zarzutach kasacyjnych przepisów materialnego.

Skarżący zarzucił, że Sąd Apelacyjny w Łodzi odmówił przeliczenia świadczenia emerytalnego należnego skarżącemu według wyliczenia średniego trwania dalszego życia ustalonego na podstawie ogólnodostępnej statystycznej długości życia mężczyzn w latach 2010-2021. Natomiast na podstawie ogólnodostępnych danych statystycznych publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny jednoznacznie wynika, iż średnie trwanie dalszego życia ustalone na podstawie statystycznej długości życia mężczyzn w latach 2010-2021 mieściło się w przedziale 71,8 - 74,1 lat, a nie jak przyjął to Sąd Apelacyjny 81,35 lat. Przyjęcie przez Sąd tak niekorzystnego dla skarżącego wskaźnika, który został nie wiadomo jak i przez jaki podmiot wyliczony, do ustalenia wysokości świadczenia emerytalnego, naruszyło konstytucyjną zasadę obywatela do zabezpieczenia społecznego.

A zatem orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi niewątpliwie sprzeczne jest z przepisem art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, z którego jednoznacznie wynika, że obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego.

Zgodnie z wyliczeniami poczynionymi przez skarżącego, średnie trwanie dalszego życia ustalono na podstawie statystycznej długości życia mężczyzn w latach 2010-2021. Wynik ustalono jako średnią arytmetyczną z 12 lat tj. jako sumę długości życia w poszczególnych latach (877,9 m-cy) podzieloną przez 12 lat (12 składowych średniej arytmetycznej), co daje 73,2 m-cy życia. A zatem średni okres życia mężczyzny na podstawie danych statystycznych długości życia w latach 2010-2021 wynosi 877,9 m-cy.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi zaprezentowane w zaskarżonym wyroku spowodowało że wysokość świadczenia emerytalnego należnego skarżącemu została ustalona na kwotę 1 687, 24 zł zamiast kwoty 3 429,02 zł.

Zdaniem skarżącego ustawodawca w przepisach ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie

wskazuje, według jakich reguł jest określane średnie dalsze trwanie życia. Określa on jedynie, że średnie dalsze trwanie życia ustala się wspólnie dla mężczyzn i kobiet, ale nie określa w żaden sposób jaki podmiot jest uprawniony do jego ustalenia i według jakich zasad ma dokonać się owo ustalenie tych wielkości. Prezes Głównego Urzędu Statystycznego ogłasza tylko i wyłącznie w formie komunikatu w Dzienniku Urzędowym RP „Monitor Polski” corocznie w terminie do 31 marca tablice trwania życia, ale nie ogłasza według jakich zasad zostały one opracowane i jaki podmiot dokonywał analizy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada także przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste

naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437) i jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Przedmiotowa skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona w zaprezentowanym rozumieniu.

Nie ulega wątpliwościom, że orzeczenie Sądu drugiej instancji zapadło na podstawie zastosowanych w sprawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 26 powołanej ustawy, zastosowana formuła wymiaru emerytury dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r. polega na ustaleniu wysokości świadczenia w efekcie podzielenia podstawy obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia (ŚDTŻ). Taki sposób obliczenia świadczenia – kwalifikowany jako system zdefiniowanej nieskapitalizowanej składki – uzależnia poziom emerytury w szczególności od

wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia (wysokości składek) w całym okresie zatrudnienia (ubezpieczenia), metody waloryzacji i wieku przejścia na emeryturę.

Ta ostatnia kwestia ściśle wiąże się z zagadnieniem ustalania przeciętnej długości życia na emeryturze. Średnia ta wynika z tablic trwania życia ogłaszanych przez Prezesa GUS corocznie w terminie do 31 marca w formie komunikatu publikowanego w Monitorze Polskim.(zob. Antonów Kamil (red.), Komentarz do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, [w:] Emerytury i renty z FUS. Emerytury pomostowe. Okresowe emerytury kapitałowe. Komentarz do trzech ustaw emerytalnych, wyd. I, Opublikowano: LEX/el. 2019).

Skarżący błędnie uważa, że Prezes GUS nie ogłasza według jakich zasad zostały opracowane tablice trwania życia i jaki podmiot dokonywał analizy. W rzeczywistości metodologia stosowana przez GUS jest powszechnie dostępną informacją, można o niej przeczytać na stronie stat.gov.pl

Z dostępnych informacji wynika, że GUS oblicza średnią długość życia na podstawie danych demograficznych o zgonach i liczbie ludności, z uwzględnieniem wieku i płci. Te dane są analizowane w kontekście tablic trwania życia, które prezentują wzorce śmiertelności w różnych grupach wiekowych. Tablice pokazują prawdopodobieństwo przeżycia do określonego wieku. Średnia długość życia jest zwana inaczej oczekiwaną dalszą długością trwania życia i jest obliczana jako średnia liczba lat, które pozostały do przeżycia danej osobie w danym wieku i z danej grupy. Metodologia oparta na tablicach trwania życia jest standardową metodologią demograficzną używaną w wielu krajach, zgodną z zaleceniami międzynarodowymi np. ONZ i Eurostatu. Jeśli chodzi o źródła danych, to liczba zgonów pozyskana jest z rejestrów stanu cywilnego i systemów ewidencyjnych, liczba ludności ustalana jest na podstawie bilansu ludności obejmującego urodzenia, zgony, migracje. Co istotne, jest to model statystyczny, nie prognoza, zakłada więc niezmienność warunków. Dane są regularnie aktualizowane na podstawie najnowszych statystyk i wyników spisów powszechnych.

Jak wyjaśnia GUS, konsekwencją metodologii stosowanej do obliczania średniego dalszego trwania życia, jest na przykład fakt, iż osoba w wieku 65 lat średnio dożyłaby wieku 82 lat, podczas, gdy osoba w wieku 70 lat – 84 lat. Wynika

to z założenia, że przeżycie każdego kolejnego roku zwiększa szansę dożycia do coraz starszego wieku.

W tablicach średnia długość trwania życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego ustala się wspólnie dla kobiet i mężczyzn i wyraża w miesiącach. Uwspólnienie indywidualnych wskaźników średniej długości życia kobiet i mężczyzn po przejściu na emeryturę sprawia, że przy ustalaniu wysokości świadczeń następuje - korzystne dla kobiet - przesunięcie części środków od przeciętnie krócej żyjących mężczyzn do przeciętnie dłużej żyjących kobiet. Szacuje się, że w wyniku zastosowania tego mechanizmu średnia emerytura dla kobiet wzrośnie o około 15%, a przeciętne świadczenie mężczyzny obniży się o około 13%. Taki sposób ustalenia wysokości emerytury stanowi przejaw solidarności wewnątrzgeneracyjnej (od mężczyzn do kobiet), czego – w świetle obowiązujących reguł solidarnościowych (zob. K. Antonów (w:) K.W. Baran (red.), *Prawo ubezpieczeń społecznych*, s. 747) – nie można uznać za rozwiązanie niesprawiedliwe, krzywdzące mężczyzn.

Twierdząc, że zasady opracowywania wskaźnika rzutującego na świadczenie emerytalne tj. średniego dalszego trwania życia, nie zostały ustalone przez ustawodawcę, skarżący zdaje się nie rozumieć, że to właśnie ustawodawca scedował to uprawnienie na Główny Urząd Statystyczny, który jest centralnym organem administracji rządowej, który zajmuje się zbieraniem, analizą i publikowaniem danych dotyczących różnych dziedzin życia.

Skarżący domagając się wyliczenia statystycznej długości życia na podstawie statystycznej długości życia mężczyzn i kobiet w latach 2010-2021 nie bierze w ogóle pod uwagę powyższych czynników i ostatecznie zdaje się nie zauważać, że są to statystyki okresu minionego, a nie prognozy na przyszłość, zawarte w corocznym komunikacie Prezesa GUS.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O kosztach orzeciono stosownie do art. 98 § 1 i § 11 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.

M.G.

[r.g.]

